

{youtube} [_HlmvVJPbN0](https://www.youtube.com/watch?v=HlmvVJPbN0) {/youtube}

UROCZYSTOŚĆ ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO w roku A

Czytania mszalne z dnia, komentarz, homilia, video

PIERWSZE CZYTANIE

Wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym

Czytanie z Dziejów Apostolskich

Kiedy nadszedł dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu. Nagle spadł z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wiatru, i napełnił cały dom, w którym przebywali. Ukazały się im też języki jakby z ognia, które się rozdzieliły, i na każdym z nich spoczął jeden. I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić.

Przebywali wtedy w Jerozolimie pobożni Żydzi ze wszystkich narodów pod słońcem. Kiedy więc powstał ów szum, zbiegli się tłumnie i zdumieli, bo każdy słyszał, jak przemawiali w jego własnym języku.

Pełni zdumienia i podziwu mówili: "Czyż ci wszyscy, którzy przemawiają, nie są Galilejczykami? Jakżeż więc każdy z nas słyszy swój własny język ojczysty? – Partowie i Medowie, i Elamici, i mieszkańcy Mezopotamii, Judei oraz Kapadocji, Pontu i Azji, Frygii oraz Pamfilii, Egiptu i tych części Libii, które leżą blisko Cyreny, i przybysze z Rzymu, Żydzi oraz prozelici, Kreteńczycy i Arabowie – słyszymy ich głoszących w naszych językach wielkie dzieła Boże".

Dz 2,1–11

WYDARZENIA W DNIU PIĘĆDZIESIĄTNICY (2,1-13).

Zesłanie Ducha na wspólnotę pierwszych chrześcijan zostało opisane w formie barwnej sceny, która stanowi doskonały przykład roli „dramatycznego epizodu” w historiografii Łukasza (Plumacher, *Łukas* 107-108). Rodzi się pytanie o historyczne fundamenty tych epizodów, bowiem ani cud mówienia językami, ani czas oddzielający zesłanie Ducha od

wydarzeń Wielkanocy (por. J 20,22!) nie zostały potwierdzone przez innych autorów NT. Poszukiwania historyczności fragmentu łączą się zwykle z podwójnym znaczeniem słowa *glōssai*, „języki”, raz oznaczającym glosolalia jako

ekstazy wypowiedzi „w językach” (ww. 12-13; por. I Kor 14,23), raz *xenolalia*

, będące zrozumiałymi natchnionymi przesłaniami w obcych „językach” (ww. 4,6-11); te dwa znaczenia łączą się być może z dwiema fazami powstawania opowieści (tak Trocme, Lohse, Grundmann; Dómer,

Heil

139-142; Weiser,

Apg.

81, 86). Inni naukowcy odwracają całą scenę i utrzymują, że Łukasz później dopiero zinterpretował cud mówienia obcymi językami jako glosolalię (G. Kretschmar,

ZKG

66 [1954-1955] 236; Roloff,

Apg.

38-39). J. Kremer sądzi, że istniała dawniejsza opowieść o kazaniu w różnych językach (ww. 1-4), zinterpretowana później przez Łukasza jako zapowiedź uniwersalnego charakteru chrześcijańskiej misji (ww. 5-13). W konsekwencji nie można uznać za kwestię rozstrzygniętą ani historycznego charakteru przekazu, ani historyczności samej narracji, chociaż wydaje się prawdopodobne, że właśnie w dniu Pięćdziesiątnicy, który nastąpił po śmierci Jezusa, uczyniono pierwszy wielki krok w apostolskiej misji, nacechowany entuzjazmem wobec fenomenu Ducha, znanym z innych wczesnochrześcijańskich źródeł, a jednocześnie był to pierwszy przypadek cudownego głoszenia „w obcych językach” u Łukasza (Schneider,

Apg.

I, 245).

Żydzi łączyli wylanie Ducha Świętego z nastaniem czasów ostatecznych (Dz 1,6). Znaki, które Bóg uczynił w dniu Pięćdziesiątnicy, wskazują na to, że w pewnym sensie moc królestwa Bożego zaczęła działać wraz z pierwszym przyjściem Mesjasza (Dz 2,17), chociaż pełnia królestwa jeszcze nie nastąpiła (Dz 1,6-7).

1. W Zwojach znad Morza Martwego Pięćdziesiątnica była obchodzona celem uczczenia odnowy przymierza. Późniejsze teksty świadczą o tym, że obchodzono ją na cześć nadania Prawa na Górze Synaj. (Niektórzy komentatorzy sugerowali, że Łukaszowi chodziło tutaj o naskicowanie paraleli między nadaniem Prawa przez Mojżesza a udzieleniem Ducha Świętego przez Jezusa, lecz połączenie nadania Prawa z Pięćdziesiątnicą może być późniejsze względem czasów Łukasza. W Dz 2 niewiele też wskazuje na to, że Łukasz czyni takie nawiązanie, nawet jeśli wcześniej uważali tak niektórzy chrześcijanie żydowskiego pochodzenia. Ważniejszym motywem jest wielki tłum, który ściągnął na święto; (zob. komentarz do Dz 2,5.)

"Kiedy nadszedł wreszcie dzień": Liczba poj. słowa „dzień” modyfikuje często pojawiający się w LXX zwrot, w którym „dni” (Im.) oznaczają okres oczekiwania, który właśnie dobiegł końca (Rdz 25,24; Kpł 8,33; Jr 25,12; Łk 2,6; 9,51). Dlatego powyższe słowa nie mogą oznaczać jedynie zakończenia okresu świąt (jak Haenchen, Conzelmann, Schneider), lecz wynika z nich, że oczekiwany „dzień”, który przepowiadali prorocy (ww. 17-21) i który obiecał Mistrz (1,5-8; Łk 24,49), wreszcie się spełnił. Jest pewną osobliwością, że formuła zapowiadająca datę świąt obwieszcza, iż dzień zbawienia - „punktu zwrotnego, w którym prawdziwy Izrael zacznie oddzielać się od niewierzących Żydów, stając się Kościołem” - jest bliski (Lohfink, Sa
mmlung

83-84). Aby to wykazać, Łukasz gromadzi szeroką reprezentację „całego Izraela”, by wysłuchała apostołów (ww. 5-11.14.36), stanowiących pomost łączący ją ze słuchaczami ziemskiego Jezusa (Łk 6,17; 19,47--48; 20,1; 21,37-38). Patos spełnianych oczekiwań podkreślono za pomocą redakcyjnego połączenia Ewangelii z Dziejami,

"dzień Pięćdziesiątnicy": Zważywszy na znaczenie tego rocznego pielgrzymiego święta w judaizmie, obecność uczniów Jezusa w Jerozolimie w dzień Pięćdziesiątnicy po jego śmierci wydaje się historycznie uzasadniona. Nazwa święta wyraża okres czasu od Święta Przaśników/Paschy, związanego z pierwszą rolniczą pielgrzymką w roku.

Hebrajskie nazwy święta to *haqqāsîr*, „zbiory (zboża)” (Wj
23,16), i *hag šābū 'ôt*,

„święto tygodni” (Wj 34,22; por. Kpł 23,15), które nawiązywało do daru ziemi w Pwt 26,1-11. Jeśli chodzi o stosunek do tego święta pierwszych chrześcijan, wiemy jedynie, że Paweł wiedział, iż obchodziła je diaspora (I Kor 16,8). Nie musi to jednak oznaczać, że chrześcijanie ze wspólnot Pawłowych zachowywali je, wypełniając własną treścią. Dz 20,16 nie dowodzą niczego ponad to, że Łukasz pragnął przedstawić Pawła jako praktykującego Żyda. Łukaszowe opowiadanie mogło rzeczywiście nawiązywać do faktów związanych z wydarzeniem inaugurującym działalność misyjną Kościoła, które miało miejsce w dniu tego święta (tak Kretschmar, Menoud, Lohse; Roloff,

Apg.

39); niektórzy twierdzą jednak, że Łukasz wymyślił tę datę, opierając się na czterdziestodniowym wielkanocnym okresie ukazywania się Pana (Haenchen,

Acta

173-174; Dörmann,

Heil

152-153). Niezależnie od tej alternatywy pojawia się trudne zagadnienie symboliki święta Pięćdziesiątnicy, związanej z żydowskim jego rozumieniem, co mogło mieć wpływ na kształt opowiadania o „mówieniu obcymi językami”, nawet jeśli nie miało wpływu na ustalenie jej dat. To roczne święto, związane z Ziemią Obiecaną, przekształciło się z czasem, wśród rabinów II w., w święto upamiętniające nadanie Prawa na Synaju (zob. E. Lohse, w: TDNT

TDNT

6,48-49); być może łączy się to z synajską tradycją dostrzeganą przez wielu w ww. 2-3 (Dupont, □

Salvation

35-45; ale por. Schneider, □

Apg.

1, 245-247). Jednak nowa treść święta, odtworzona częściowo z pism różnych grup (*Jub.*

6,17-20; Qumran), pojawiła się prawdopodobnie zbyt późno, by mogła wyjaśnić chrześcijańską Pięćdziesiątnicę, odsyłającą do wydarzeń misyjnych stanowiących jej przypuszczalne tło. Bliższy Łukaszowi jest Ef 4,8 (Ps. 68,19; odbiegający od tekstu masoreckiego) porównujący wstąpienie Mojżesza do wstąpienia Jezusa i darów Ducha (Ef 4,9-16). Takie chrystologiczne zastosowanie tradycji o Synaju zakłada, że Łukasz nie wymyślił sekwencji wydarzeń wniebowstąpienia i zesłania Ducha.

"wszyscy razem na tym samym miejscu": 120 osób (1,15) w tym samym „domu” (w. 2)?

2-3. Dwa zdania paralelne, utrzymane w stylu biblijnej parataksy, przedstawiają teofanię Ducha w sposób zdumiewająco podobny do teofanii, która miała miejsce podczas zgromadzenia Izraela opisanego w Iz 66,15-20 LXX. Niebiańskie źródło Ducha zostało ukazane za pomocą gwałtownego wichru i ognia (1,5), zaś jego rozdzielenie oznaczało spoczęcie Ducha na wszystkich członkach zgromadzenia. Podobne tradycje synajskich teofanii (Wj 19,16) zob. Filon, □ *De dec.* 33, 46; Str-B 2, 604--605; Conzelmann, □ *Apg.* 32-33.

Bóg otaczał chwałą każdy przybytek, który obierał za swoje mieszkanie przed wygnaniem do Babilonu (Wj 40,34-35; 1 Krl 8,10-11). Obrazem ognia posługiwano się w celu przedstawienia nadciągającego sądu Bożego w dniu Jego gniewu, w ten sposób mógł służyć jako znak zapowiadający przyszłość (Iz 66,15; por. komentarz do Łk 3,16). (Inni wskazywali na paralelę do ognia na Synaju, gdy Bóg nadał Izraelitom swoje Prawo - Wj 19,18 - lub do ognia używanego do oczyszczania metali).

4. Niektórzy badacze podawali przykłady nieskładnej mowy zaczerpnięte z innych kultur jako paralelę do mówienia obcymi językami, jednak domniemane paralelę pochodzące z grecko-rzymskiej starożytności są słabe. Łukasz opisuje tę mowę nie jako nieskładną, lecz jako oddawanie czci Bogu w językach, których mówiący nie znali, wskazuje też na starotestamentowe tło, którym jest dar prorokowania (zob. komentarz do Dz 2,16-18).

„zostali napełnieni Duchem Świętym”: Rzeczywistość ukryta za materialnymi obrazami w ww. 2-3 („jakby”) znajduje swój bezpośredni wyraz. Duch w przed-Łukaszym opowiadaniu był z pewnością charyzmatyczną mocą kryjącą się za entuzjazmem pierwszych chrześcijan (I Kor 12-14), źródłem cudów i ekstazy, widzeń i natchnionej mowy, pojawiającym się w kręgach religijnych późnego hellenizmu. Łukasz nie koncentruje się jednak na tej cesze Ducha (tak Roloff, □

Apg.

42; por. Bovon, □

Luc

253), lecz przechodzi do szerszego znaczenia dynamicznego charakteru apostołskiej misji (4,8.31; 6,10; 8,29.39; 10,19-20; 11,12; 13,2-4; 20,22-23; 21,4.11). Duch stanie się głównym sprawcą wydarzeń, które otworzą drzwi Kościoła dla nie obrzezanych (10,19; 11,12), i niewzruszonego przekonania apostołów, co znajdzie wyraz w ich postanowieniu w 15,28. Zwolennikom teorii „chrystologii Nieobecnego”, którzy czynią Ducha namiastką Chrystusa na ziemi (Schmithals, □

Apg.

24; E. Grasser, □

Tru

42 [1977] 13), należy przypomnieć, że Duch, będący sprawczą mocą apostołskiej misji, stanowi element łączący okres posługi Jezusa (Łk 3,22; 4,1.18; 10,21; Dz 1,2) z okresem działalności apostołów, nie pojawił się dopiero po jego odejściu (G.W. Mac Rae, □

Int

27 [1973] 160-161). Co więcej, tekst 16,6-7 utożsamia „Ducha Świętego” z „Duchem Jezusa” za pomocą paralelnych stwierdzeń, spójnych z treścią kerygmy głoszącej, że sam Wywyższony zsyła swojego Ducha (2,33). Tradycja Pięćdziesiątnicy może być zatem rozumiana jako wyraz wiary, że cud języków został zapoczątkowany mową o boskim Kyriosie wygłoszoną przez jego świadków (por. 26,22-23).

„obcymi językami”: Treść owej cudownej mowy, podanej w w. 11: „wielkie dzieła Boże”, odpowiada przesłaniu zawartemu w wystąpieniu nawróconych pogan, przemawiających „w językach” w 10,46 (*megalynton ton theon*). Ponieważ słowa 10,46 i 19,6 były wypowiedziami w „językach” i jako takie zostały zrównane z prorokowaniem, odnoszą się do Pięćdziesiątnicy i potwierdzają stałe zainteresowanie Łukasza ponownym wyjaśnieniem daru „języków” jako natchnionego i zrozumiałego zwiastowania Słowa. Możliwe, że pogląd Łukasza ukształtował się pod wpływem Pawiowej krytyki glosolalii w 1 Kor 14,2-19, przeciwstawiającej niezrozumiałe dźwięki budującym słowom prorocтва. Być może usprawiedliwia to ponowną interpretację ekstatycznych doświadczeń Pięćdziesiątnicy, wskazujących na ich trwałe znaczenie jako wydarzenia zapoczątkowującego chrześcijańską misję, która przekroczy wszelkie bariery językowe.

5-11. Najbardziej prawdopodobną scenerią wydarzeń, które Łukasz tutaj opisuje, są

dziedzińce Świątyni. Jeśli uczniowie nadal byli zgromadzeni w „pokoju na górze” (Dz 1,13; co jest obecnie przedmiotem sporów), to przebywali w pobliżu Świątyni. W Jerozolimie bardzo duże pokoje na górze znajdowały się jedynie w Górnym Mieście, w pobliżu Świątyni.

5. Żydzi z całego cesarstwa rzymskiego i ziem Partów przybywali do Jerozolimy na trzy główne święta (Święto Namiotów, Paschy i Pięćdziesiątnicy). Ponieważ Święto Pięćdziesiątnicy dzieliło od Święta Paschy jedynie pięćdziesiąt dni, niektórzy (wydawszy dużo pieniędzy, by odbyć pielgrzymkę do Jerozolimy) pozostawali w mieście w okresie pomiędzy świętami. Pięćdziesiątnica była przypuszczalnie najmniej popularnym z trzech świąt pielgrzymich, mimo to "Józef Flawiusz potwierdza, że ściągały wówczas wielkie tłumy.

”Żydzi ze wszystkich narodów”*: Zdecydowana zmiana sceny akcji z „domu” na bliżej nieokreślone miejsce, w którym mógł się zebrać duży tłum, wskazuje na przejście od tematu teofanii do jej skutków. Tekst mówi o Żydach urodzonych na obczyźnie, którzy powrócili, by zamieszkać w Jerozolimie (*katoikountes*) oraz o ich różnorodności etnicznej (ww. 9-11), zapowiadając „zgromadzenie ludu Izraela rozproszonego wśród wszystkich narodów”. Autentyczność słowa *loudaioi

nie powinna być podawana w wątpliwość (por. E. Gillingham,

ZNW

66 [1975] 162-163); w schemacie Łukasza nie może być jeszcze mowy o jakiegokolwiek misji do pogan. Wśród zgromadzonych są „Żydzi oraz prozelici” (w. 11).

6-8. Żydzi z ziem Partów znali język aramejski; Żydzi z cesarstwa rzymskiego posługiwali się greką. Wielu znało też lokalne dialekty, którymi posługiwała się ludność zamieszkująca okolice ich miast. (Większość palestyńskich Żydów była praktycznie dwujęzyczna, podobnie jak wielu ludzi w różnych częściach współczesnego świata.)

***”zdumieli”*: Cud nie był zatem rozumiany jako cud słuchania; Duch znajdował się w mówiących,**

”każdy słyszał, jak przemawiali w jego własnym języku”*: Słowo *dialektom* oznacza język narodu lub regionu (1,19; 21,40; 22,2; 26,14), stąd przymiotnik *idia

, „jego własnym” (ww. 6, 8).

7. *”Galilejczykami”*: Zdumieni obserwatorzy rozmawiają ze sobą przez jakiś czas (ww. 7-11), następnie, rozpoznając ojczyznę głosicieli, potwierdzają geograficzne źródło apostołskiego świadectwa (13,31; Łk 23,5) - czynią to nawet wówczas, gdy zapowiedziany jest jego uniwersalny charakter,

”mówili pełni zdumienia i podziwu”: Atmosfera tłumu narasta, przechodząc od zdumienia (w. 6) do reakcji opisanych w ww. 7-8,12. Wskazuje to, że cały drugi paragraf opowieści stanowi typową chóralną konkluzję cudownego opowiadania (por. Łk 4,36; 5,26; 7,16).

9-11. Na ustach zdumionego ludu pojawia się lista narodowości, z których pochodzili zgromadzeni, co harmonizuje ze stylem „dramatycznego epizodu”. Sama lista jest zagadkowa z powodu tego, „co zawiera, lecz jeszcze bardziej z powodu tego, co pomija” (Dupont, *Salvation* 57). Brak wzmianki o regionach, w których będzie się rozgrywać większa część opowieści Dziejów, tj. Syrii i Cylicji, Macedonii i Achai, uzasadnia się powszechnie tym, że Łukasz nie sporządził jej sam (por. jednak E. Giiting, *ZNW*

66 [1975] 169). Ten zdumiewający zbiór krajów, prowincji i grup etnicznych nasuwa hipotezę stylizowanego katalogu, znajdującego się w użyciu od dłuższego czasu, bez wątplenia przydatnego, ponieważ obejmował wiele krajów, od Wschodu po Zachód (Haenchen, *Acts*

169-170). Pierwotnej wersji nie da się już dzisiaj odtworzyć (por. próby podejmowane przez Conzelmana, Giitinga; J. Brinkman, *CBQ*

25 [1963] 418-427), chociaż jego Łukaszkowe modyfikacje są niewątpliwe. Dołączenie do pierwotnego tekstu dodatków o Judei” (w. 9) oraz „Żydach i prozelitach” (w. 11), najlepiej uznać za dzieło Łukasza, który w ten sposób koncentruje uwagę czytelnika na pierwotnym adresacie apostołskiego głoszenia - „całym domu Izraela” (w. 36) - nawet, gdy na chwilę ujawnia ostateczny uniwersalny charakter chrześcijańskiej misji.

Chociaż są to Żydzi, pod względem kulturowym i językowym byli oni członkami wielu narodów. Od chwili narodzenia Kościoła jako odrębnej wspólnoty Duch Święty zapowiada jego wielokulturową różnorodność pod panowaniem Chrystusa. Niektórzy komentatorzy sądzili, że podana tutaj lista narodów ma związek ze starożytnymi listami astrologicznymi, lecz paralele nie są zbyt wyraźne. Bardziej prawdopodobna wydaje się hipoteza, że Łukasz po prostu uaktualnił listę narodów

podaną w wykazie narodów (Rdz 10). Narody te zostały rozproszone podczas budowy wieży Babel, gdy Bóg ukarał je pomieszaniem języków (Rdz 11). Tutaj Bóg odwraca swój wyrok za pomocą cudu, który znosi bariery językowe.

”przybysze z Rzymu”: Fragment, w którym Łukasz być może wykracza poza ograniczenia starszej listy, poszerzając ją o swoje własne horyzonty (Conzelmann, Apg. 31).

”Kreteńczycy i Arabowie”: Słowa zamykające listę narodów, być może w znaczeniu „położonych najdalej na zachód i na wschód” lub „wyspy i kontynentu”?

[Katolicki Komentarz Biblijny,
prac. zbiorowa, Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 2001 ∴](#)

[Historyczno Kulturowy Komentarz do Nowego Testamentu,
Craig S. Keener, Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 2000 ∴](#)

PSALM RESPONSORYJNY

Refren: *Niech zstąpi Duch Twój i odnowi ziemię.*

Błogosław, duszo moja, Pana,
o Boże mój, Panie, Ty jesteś bardzo wielki.
Jak liczne są dzieła Twoje, Panie,
ziemia jest pełna Twych stworzeń.

Refren.

Gdy odbierasz im oddech, marnieją
i w proch się obracają.
Stwarzasz je, napełniając swym duchem
i odnawiasz oblicze ziemi.

Refren.

Niech chwała Pana trwa na wieki,
niech Pan się raduje z dzieł swoich,
Niech miła Mu będzie pieśń moja,
będę radował się w Panu.

Refren.

Ps 104, 1ab i 24ac.29bc–30.31 i 34

Ps 104. Hymn chwały na cześć Jahwe, który stworzył i w swej Opatrzności podtrzymuje zamieszany świat. Psalm jest pierwszym z trylogii (Ps 104-106), a jego pozycja jako psalmu na cześć Stwórcy jest właściwa, po nim bowiem następują dwa psalmy podkreślające historię zbawienia.

Struktura:

ww. 1-9 (stworzenie świata);

ww. 10-18 (zabezpieczenie w wodę);

ww. 19-26 (stworzenie księżyca i słońca, dostępność pokarmu w nocy i w dzień);

ww. 27-35 (modlitwa o deszcz).

1. ***"Błogosław, duszo moja, Panu!"***: Inkluzja z w. 35.

1b-2a. ***"wspaniałość... majestat... światłem"***: Aureola światła jest charakterystyczna dla bogów na starożytnym Bliskim Wschodzie.

2b-3a. **Psalmista opisuje stworzenie przez Boga jego niebiańskiego mieszkania, wzniesionego na wodach chaosu (Ps 29,10).**

3b-4. ***"obłoki... na skrzydłach wiatru"***: Chmury deszczowe, gnane przez zach. wiatr od morza,

"wichry... ogień i płomienie": Poetycki opis sirocco, gorącego wiatru ze wsch.

6. ***"stanęły wody ponad górami"***: Nawet szczyty gór są pod wodą (Rdz 7,19-20).

9. Ten fragment psalmu, mówiący o Wielkiej Otchłani (w. 6), kończy stwierdzenie, iż Bóg zapobiegł ponownemu zalaniu ziemi (Jr 5,27; Prz 8,29).

13-14. **Deszcz zimowy i jego skutki**. Pierwszym skutkiem jest wzrost trawy jako pożywienia dla bydła (Ps 147,8-9).

14c-15. ***"z roli dobywał chleb... wino... oliwę"***: Zwięzłe ukazanie rocznych plonów.

19-23. **Stworzenie księżyca i słońca oraz ich rola**: sprowadzania nocy (kiedy to polują drapieżniki) i dnia (kiedy człowiek pracuje w celu zdobycia pożywienia).

27-35. **Końcowy fragment opisuje, co się dzieje, gdy Jahwe w swej Opatrzności troszczy się o swoje stworzenie** (ww. 27-28.30), a co wówczas, gdy tego nie czyni (w. 29).

29. **Bez rolnictwa i produkcji pożywienia - które umożliwiają deszcze -ludzie umierają** (tutaj hebr. *rûah* oznacza „oddech”).

30. ***"Odnawiasz oblicze ziemi"***: Zachodni wiatr przynoszący deszcz, który ponownie stworzy czy „odnowi” ziemię wraz z roślinnością. Z nastaniem jesieni i zimowych deszczy (Iz 32,15-20; 44,2-4) powraca początek cyklu rolnego, który rozpoczął się w w. 13 (por. Rdz 8,22).

31. **„Chwała”** (hebr. *kābôd*) przypuszczalnie odnosi się tutaj do wspaniałości stworzonego świata, widzialnego objawienia chwały Jahwe (Ps 19,2). Radość Jahwe wyraża się w stworzeniu przez regularne posyłanie deszczu, który niesie radość Izraelitom, których rolnictwo zależy od niego.

32. **Istnieje możliwość, że deszcze nie nadejdą, a pojawi się gorący, suchy wiatr ze wsch.**

35. **Ponieważ obecność grzeszników mogłaby sprawić, że Bóg na znak swej kary nie ześle deszczów jesiennych, dlatego psalm kończy się modlitwą o wygniecie grzeszników.**

[Katolicki Komentarz Biblijny,](#)

[prac. zbiorowa, Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 2001 .:](#)

104,1-35. Porównanie z *Hymnem do Atona*. Istnieje znany utwór z okresu panowania faraona Echnatona (XIV w. przed Chr.), w którym występuje wiele podobieństw do Ps 104, głównie w warstwie słownej i pojęciowej. Hymn ten wielbi Atona, boga słońca, za jego troskę o stworzenie. Podobne motywy i analogie odnaleźć można w innych hymnach, napisanych na cześć innych bogów słońca. Skoro Psalmista zdecydował się już wykorzystać motyw solarny w hymnie na cześć Jahwe, pewne paralele stały się nieuchronne. Kult słońca stanowił jedną z synkretycznych dewiacji charakteryzujących wyobrażenia religijne przedwygnaniowego Izraela (zob. komentarz do 2 Krl 23,11 oraz Ez 8,16), poświadczane jest też (w Starym Testamencie zob. też Ps 84,11-12; Hi 3,4; Ml 4,2) przejęcie motywu słońca (w literaturze i ikonografii). Mimo to nie ma niczego synkretycznego w wierze wyrażonej w tym psalmie. Opisuje on jedynie Jahwe w kategoriach solarnych i wydobywa podobieństwa.

104.2. Światłem okryty jak płaszczem. W egipskim kulcie boga Atona tarcza słoneczna uważana była za obraz bóstwa. W rezultacie obraz okrycia światłem był szczególnie typowy dla kultu Atona, nie zaś dla innych bóstw słońca. Mimo to fraza ta nie pojawia się w *Hymnie do Atona*

. Literatura akadyczna opowiada o niebiańskich bogach okrytych szatą nieba, oznacza tam ona jednak obłoki. Inne fragmenty mogą być bardziej adekwatne, np. te, w których Marduk zostaje przez inne bóstwa okryty blaskiem.

104.3. Wzniosłeś swe komnaty nad wodami. Zgodnie ze starożytnymi wyobrażeniami niebo składało się z kilku sfer posiadających podłogi, ściany i stropy (zob. komentarz do Wj 24,10). W tekstach mezopotamskich (*Enuma Elisz*) wody w niebie powstały z połowy ciała Tiamat, gdy Marduk odniósł nad nią zwycięstwo i stworzył kosmos. Wody te utożsamiano z najwyższą sferą niebieską, niebiosami Anu (Anu był głównym bóstwem Mezopotamii stojącym ponad Enlilem czy Mardukiem). Jeśli autor psalmu użył tutaj tego właśnie obrazu, Jahwe ukazany został jako postać zamieszkująca najwyższe niebo. W

tekstach mezopotamskich wewnątrz-ną komnatą głównego bóstwa (Marduka) jest środkowe niebo, jednak opis przebywania Anu w najwyższych niebiosach również zakłada istnienie owego wewnętrznego cella.

104.3. Kosmos jako świątynia. Psalmista stara się wyrazić całkowite panowanie Boga nad stworzeniem za pomocą obrazu sanktuarium lub pałacu w niebie składającego się z wielu pomieszczeń lub komnat (por. Ps 78,69; Iz 66,1). W biblijnych wyobrażeniach kosmosu oraz w światopoglądzie Bliskiego Wschodu kosmos był świątynią, świątynia zaś mikrokosmosem. Kosmos mógł być zatem opisany w kategoriach architektonicznych, podobnie jak świątynia.

104.3. Za rydwan masz obłoki. Obraz przerażającego Boga burzy, przemierzającego niebo w rydwanie z obłoku, ma powszechny charakter (Ps 68,4; 104,3; Jr 4,13). Takie opisy teofanii burzy można odnaleźć w tekstach mówiących o ugaryckim bogu Baalu. W epice o Akchat oraz w cyklu opowieści o Baalu i Anat, Baal ukazany został jako „dosiadający obłoków”. Atrybuty Baala: rozkazywanie burzy, spuszczenie błyskawic i ruszenie na wojnę pod postacią boskiego wojownika pojawiają się nawet w egipskich tekstach z Amarna. Atrybuty Jahwe jako stwórcy, źródła płodności i Boskiego wojownika wiele łączy z owymi wcześniejszymi utworami epickimi. Jednym ze sposobów, w jaki Jahwe ukazuje się Izraelitom jako najwyższa Boska moc, jest przejście tytułów i władzy innych bóstw Bliskiego Wschodu.

104.4. Jako swych posłów używasz wichry, jako sługi ogień i płomień. W *Enuma Elisz* i *Opowieści Anzu*

wichry przynoszą wieść o zwycięstwie heroicznego bóstwa nad potworem chaosu. W pierwszym utworze północny wiatr przywiewa krew Tiamat jako symbol jej klęski. W drugim - pióra pokonanego Anzu niesione są przez wiatr do Enlila. Płomień ognia mogą oznaczać niszczycielski gniew Boga (wywołujący podobny skutek jak wichry).

104,6-9. Wielka Otchłań. Nie chodzi tutaj o potop, lecz o pierwotną narrację o stworzeniu, w której wyznaczono miejsce suchemu lądowi i wodzie. Po-konanie sił chaosu, ukazanego jako pramorze, było jednym z najbardziej rozpowszechnionych elementów starożytnej kosmologii Bliskiego Wschodu (w tekstach ugaryckich Baal pokonuje Jamma; w *Enuma Elisz* Marduk zwycięża Tiamat).

104,9. Zakreślenie granicy wodom. Po pokonaniu Tiamat Marduk stworzył morza oraz ustawił strażę, by wody nie przekraczały wyznaczonych granic. W babilońskim eposie

Atrachasis

pojawia się wzmianka o zasuwach morza, których strzeże bóg Ea (Enki). Inne teksty mówią o zaworach mórz. Jednym z głównych zadań naczelnego bóstwa sta-rożytnego panteonu było pilnowanie morza, by chaos został powstrzymany i zwyciężył ład. Jednym z najwcześniejszych przykładów tego motywu jest

Mit o Ninurcie i Azagu

, w którym Ninurta wznosi kamienny mur, aby powstrzymać wody.

104,19. Tyś stworzył księżyc, aby czas wskazywał. W przeciwieństwie do słońca, które wyznaczało swoimi wschodami i zachodami kolejne dni, fazy księżyca wyznaczały miesiące, które były z kolei powiązane z porami roku. Już na początku I tysiąc-lecia przed Chr. starożytni wiedzieli o różnicy po-między cyklem słonecznym (365+ dni) i cyklem księżycowym (354+ dni). Mieli też coraz pełniejsze wyobrażenie na temat kalendarza, mierząc czas według kolejności pojawiania się i znikania gwiazd i konstelacji. Księżyc pozostał jednak głównym wskaźnikiem miesięcy i pór roku, chociaż co trzy lata dodawano brakujące miesiące, by dostosować kalendarz do cyklu solarnego. Jeśli do pomiaru czasu posługiwano się kalendarzem księżycowym, miesiące stopniowo oddalały się od swych dni świą-tecznych, które wyznaczały okres siewu i żniw (te były, oczywiście, określane na podstawie pozycji słońca).

104,32. Rękę swą otwierasz. Na egipskich reliefach ukazujących kult Atona otaczana boską czcią tar-cza słoneczna posiada wiele wychodzących z niej ramion. Każde zakończone jest ręką symbolizującą udzielanie błogosławieństwa i okazywanie przy-chyłości.

104,32. Obszary aktywności wulkanicznej. Ludy Bliskiego Wschodu znały zjawiska towarzyszące aktywności wulkanicznej, lecz nie miały wielu oka-zji, by je obserwować. Kultura Mezopotamii i Egip-tu była kulturą rzeki, niewiele tam było gór, a co dopiero aktywnych wulkanów. Jednym z czynnych wulkanów na obszarze Żyznego Księżyca był Ararat. Oprócz niego kilka wulkanów znajdowało się na terenie Syrii i zaledwie garstka w południowym pierścieniu górskim okalającym obszar dzisiejszej Turcji. Najwięcej wulkanów, blisko sześć, znajdo-wało się w rejonie egejskim, wśród nich najstarszy, który wybuchł w okresie Starego Testamentu (Santorini, 1650 przed Chr.).

[Komentarz Historyczno-Kulturowy do Biblii Hebrajskiej, John H. Walton, Victor H. Matthews, Mark W. Chavalas, Oficyna Wydawnicza "Vocatio", Warszawa 2005 ::](#)

DRUGIE CZYTANIE

Duch Święty źródłem jedności chrześcijan

Czytanie z Pierwszego Listu świętego Pawła Apostoła do Koryntian

Bracia:

Nikt nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: "Panem jest Jezus".

Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch; różne też są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan; różne są wreszcie działania, lecz ten sam Bóg, sprawca wszystkiego we wszystkich. Wszystkim zaś objawia się Duch dla wspólnego dobra.

Podobnie jak jedno jest ciało, choć składa się z wielu członków, a wszystkie członki ciała, mimo iż są liczne, stanowią jedno ciało, tak też jest i z Chrystusem. Wszyscyśmy bowiem w jednym Duchu zostali ochrzczeni, aby stanowić jedno ciało: czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni. Wszyscyśmy też zostali napojeni jednym Duchem.

1 Kor 12,3b–7.12–13

3. "Panem jest Jezus": Paweł wyklucza wszelki duchowy elitaryzm, przypominając Koryntianom, że wszyscy wierzący wyznali to podczas chrztu (Rz 10,9).

4-11. Paweł podkreśla, że dary różnią się między sobą, wszystkie są jednak użyteczne; dlatego też chrześcijanin posiadający określony dar nie jest mniej ważny od drugiego, który otrzymał inny.

Podobnie jak wielu starożytnych pisarzy, Paweł tworzy tutaj listę w sposób przypadkowy. Zważywszy na użycie takich terminów jak „słowo”, „mądrość” i „poznanie” (I Kor 12,8) we wcześniejszej części I Listu do Koryntian, z pewnością odnoszą się one do udzielonej przez Boga umiejętności przemawiania i nauczania (zob. komentarz do I Kor 1,5).

(Niektórzy współcześni czytelnicy odnosili te wyrazy do wiedzy objawionej w sposób nadprzyrodzony. Chociaż w kontekście I Listu do Koryntian terminy te przypuszczalnie takiego znaczenia nie posiadają, wiedza objawiona w sposób nadprzyrodzony stanowiła domenę proroków w Starym Testamencie i może być uważana za swoisty rodzaj daru proroctwa.)

Niektórzy magowie usiłowali uzdrawiać i czynić cuda (I Kor 12,9-10), lecz poza chrześcijaństwem nie ma żadnych starożytnych paralel do podobnych zjawisk regularnie pojawiających się w lokalnej wspólnotce. Dar „rozpoznawania duchów” był szczególnie przydatny do osądzania proroctw (por. I Kor 14,29; I J 4,1). Chociaż ekstatyczne mamrotanie jest zjawiskiem występującym także w niektórych współcześnie istniejących kulturach pogańskich, starożytny świat śródziemnomorski dostarcza niewiele dowodów na występowanie podobnego zjawiska, nie ma też żadnych znanych paralel zjawiska „mówienia językami” (natchnionego przemawiania w nieznanym sobie języku — I Kor

14,2) lub natchnionego „tłumaczenia” języków (termin ten może oznaczać tłumaczenie lub komunikowanie ogólnego sensu wypowiedzi).

4-7. Ponieważ wszystkie charyzmaty Ducha Świętego mają wspólne źródło, wszystkie powinny służyć wspólnemu celowi.

12nn. **Chociaż koncepcja społeczeństwa jako ciała była szeroko rozpowszechniona w starożytności, nie była ona przypuszczalnie źródłem Pawłowej idei. Apostoł wskazywał, że ówczesne społeczeństwo charakteryzowało się podziałami (Ga 3,28) i pisał, że chrześcijańska wspólnota stanowi „Ciało”, by podkreślić jej organiczną jedność. Jego koncepcja mogła powstać pod wpływem wotywnych przedstawień części ludzkiego ciała w korynckim Asklepieonie**

12. „z wielu członków”: Różnorodność wypływa z jedności. Różne członki mają wspólny byt.

„Chrystusem”: Podobnie jak w 6.15 „Chrystus” oznacza wspólnotę wierzących.

13. „napojeni jednym Duchem”: Użycie czasownika *potizein* w aoryście świadczy przeciwko odnoszeniu tych słów do Eucharystii (3,6-8). Duch Święty jest obecny w Kościele (3,16; 6,19).

[Katolicki Komentarz Biblijny,](#)
[prac. zbiorowa, Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 2001 :.](#)

[Historyczno Kulturowy Komentarz do Nowego Testamentu,](#)
[Craig S. Keener, Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 2000 :](#)

SEKWENCJA

Przybądź, Duchu Święty,
Ześlij z nieba wzięty
Światła Twego strumień.

Przyjdź, Ojciec ubogich, Przyjdź,
Dawco łask drogich,
Przyjdź, Światłości sumień.

O, najmiłszy z gości,
Słodka serc radości,
Słodkie orzeźwienie.

W pracy Tyś ochłoda,
W skwarze żywą wodą,
W płaczu utulenie.

Światłości najświętsza,
Serc wierzących wnętrza
Poddaj Twej potędze.

Bez Twojego tchnienia,
Cóż jest wśród stworzenia?
Jeno cierń i nędze.

Obmyj, co nieświęte,
Oschłym wlej zachętę,
Ulecz serca ranę.

Nagnij, co jest harde,
Rozgrzej serca twarde,

Prowadź zabłąkane.

Daj Twoim wierzącym,
W Tobie ufającym,
Siedmiorakie dary.

Daj zasługę męstwa,
Daj wieniec zwycięstwa,
Daj szczęście bez miary.

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ

Aklamacja: *Alleluja, alleluja, alleluja*

Przyjdź, Duchu Święty,
napelnij serca swoich wiernych
i zapal w nich ogień swojej miłości.

Aklamacja: *Alleluja, alleluja, alleluja*

EWANGELIA

Jezus daje Ducha Świętego

Słowa Ewangelii według świętego Jana

Wieczorem w dniu zmartwychwstania, tam gdzie przebywali uczniowie, drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami. Przyszedł Jezus, stanął pośrodku, i rzekł do nich: "Pokój wam!". A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie, ujrawszy Pana. A Jezus znowu rzeki do nich: "Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam". Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: "Weźmijcie Ducha Świętego. Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane".

J 20,19–23

PAN UKAZUJE SIĘ UCZNIOM (20,19-23).

Ewangelista sięgnął po tradycyjną relację o ukazywaniu się Jezusa uczniom w Jerozolimie, by dowieść, że obietnice jego powrotu zostały wypełnione w „godzinie” jego uwielbienia/otoczenia chwałą (por. Łk 24,36-43.47-48).

19. Uczniowie przypuszczalnie pozostawali w domu w celu odbycia żałoby. Święto Przaśników jeszcze trwało, więc i tak nikt nie opuściłby Jerozolimy, by udać się do Galilei. Domy mieszkalne były wyposażone w zamki i zasuwę. Drzwi zaryglowane zasuwą uniemożliwiałały dostanie się kogokolwiek do środka (ciężki rygiel mógł być wsuwany w pierścienie przymocowane do drzwi i framugi). Ukazanie się Jezusa w zaryglowanym pokoju sugeruje, że zmartwychwstałe ciało posiada naturę doskonalszą, niż tradycyjnie uważano w starożytnej literaturze żydowskiej. Pozdrowienie „Pokój wam” było typowym żydowskim powitaniem, wyrażało jednak życzenie pokoju (podobnie jak wypowiedane dzisiaj słowa „Szczęść Boże”).

”z obawy przed Żydami”: Ewangelista dodał te słowa do wprowadzenia nowego opowiadania. Nagłe pojawienie się Jezusa wśród uczniów zgromadzonych w pokoju i pozdrowienie ich słowem „pokój” zostały zaczerpnięte z tradycji (por. Łk 24,36 - dłuższe brzmienie, zawierające pełną formułę pozdrowienia „pokój”).

20. Rany były czasami okazywane jako dowód w sądzie. Tutaj ich funkcja polega na poświadczeniu, że jest to ten sam Jezus, który umarł. Według żydowskiej tradycji, zmartwychwstali powstaną w takiej samej postaci, w jakiej umarli i dopiero później Bóg ich uzdrowi (by każdy mógł poznać, że osoba, która przed nim stoi jest tą samą, która zmarła). „Ręce: oznaczały również nadgarstki, czyli miejsce, w które wbijano gwoździe podczas ukrzyżowania. Wbicie gwoździ w środek dłoni nie pozwoliłoby na utrzymanie skazańca na krzyżu, dłoni uległaby bowiem rozerwaniu pod ciężarem ciała.

”pokazał im”: Pokazanie, że Zmartwychwstały został rzeczywiście ukrzyżowany, także stanowiło część tej tradycji (zob. Łk 24,39). W kontekście Janowej narracji gest ten daje odpowiedź na pytanie: „Gdzie Go położono?” „Oni” (= Żydzi?) nie położyli nigdzie ciała Jezusa. Zostało wzięte do niebieskiej chwały Jezusa wywyższonego. Radość uczniów stanowi wypełnienie obietnic o odnowieniu ich radości (J 14,19; 16,16-24).

21. W tradycji żydowskiej prorocy często wyznaczyli swoich następców. Judaizm

pojmował czasami proroków jako przedstawicieli Boga. Posyłający autoryzował przedstawiciela, obdarzając go częścią swojej władzy tak, by ten mógł go właściwie reprezentować.

***"Pokój"*: Także obiecany przez Jezusa dar (J 14,27). Posłanie uczniów występuje w innych opowiadaniach o ukazywaniu się zmartwychwstałego Jezusa (np. Łk 24,47-48; Mt 28,19-20a). Tutaj przybiera Janową formę „posiania” uczniów, którzy teraz reprezentują Jezusa przed światem (zob. J 13,16.20; 17,18).**

22-23. Tchnienie Jezusa na uczniów przypomina Rdz 2,7, gdzie Bóg tchnął w Adama tchnienie życia (należy podkreślić, że w późniejszej tradycji żydowskiej czasami łączono Rdz 2,7 z Duchem Świętym lub z wiatrem ożywiającym umarłych). Literatura żydowska łączyła Ducha Świętego z mocą prorokowania lub przemawiania w Bożym imieniu. Działając jako Boży przedstawiciele (J 20,21), uczniowie mogli orzekać w imieniu Boga, opierając się na Jego autorytecie (tj. rozstrzygać zgodnie z Jego wolą).

***"Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuscicie grzechy..."*: Wydaje się, że polecenie to zostało zaczerpnięte ze źródła ewangelisty, ponieważ użyte w nim słowa nie pojawiają się w Czwartej Ewangelii. Duch oznacza tutaj zamieszkiwanie Boga w wierzących (J 14,17) i wypływa z wywyższonego Jezusa jako źródła wiecznego życia (J 7,39). Tekst Łk 24,47-49 łączy posłanie uczniów jako „świadków” z ogłaszaniem przebaczenia i Duchem, który otrzymają w Dniu Pięćdziesiątnicy, i J dowodzi, że tradycja Janowa mówiła o przebaczeniu grzechów (zob. 1,9; 2,19), J mówi jednak tylko o „grzechu” niewiary (8,24; 9,41). Podwójna formuła odpowiada wypowiedzi o związywaniu i rozwiązywaniu w Mt 18,18; 16,19. Ponieważ J używa tylko ogólnego wyrażenia „uczniowie”, zawarte w tych wersetach posłanie mogło się odnosić do wspólnoty wierzących jako całości, nie zaś do konkretnej grupy wewnątrz niej, np. „Dwunastu”. „Władza” odpuszczania grzechów oznacza przypuszczalnie udzielanie Ducha tym, którzy uwierzyli w rezultacie „misji” uczniów i przyłączyli się do wspólnoty, niż postępowanie z chrześcijanami, którzy popełnili grzech (jak w Mt 18,18).**

[Katolicki Komentarz Biblijny,](#)
[prac. zbiorowa, Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 2001](#) ∴

[Historyczno Kulturowy Komentarz do Nowego Testamentu,](#)
[Craig S. Keener, Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 2000](#) ∴

HOMILIA

Nie zmarnować daru!, ks. Janusz Mastalski

W 2005 roku angielski dziennik „The Guardian” opublikował dziesięć katastrof, które według światowej sławy naukowców zagrażają istnieniu ludzkości. Oto one: zmiana klimatu, obumieranie komórek, pandemia wirusowa, terroryzm, wojna nuklearna, uderzenie meteorytu, przejęcie władzy przez roboty, uderzenie fali promieni kosmicznych z eksplodującej gwiazdy, erupcje wulkanów oraz pochłonięcie ziemi przez czarną dziurę.

To jednak dalekie perspektywy. Wydaje się, że dużo groźniejsze są niepokojące zjawiska społeczne dotyczące nas samych. Oto dziesięć największych zagrożeń natury społecznej:

1. Rozpad rodziny, która bywa zastępowana wolnymi, niesakramentalnymi związkami.
2. Rozpad tradycyjnych wartości moralnych i religijnych.
3. Zmniejszająca się liczba rodzących się dzieci, co grozi w Europie katastrofą demograficzną.
4. Degradujący godność ludzką pośpiech i związany z nim brak czasu.
5. Psychobójstwo polegające na nieumiejętności radzenia sobie z sobą i problemami.
6. Nieograniczona chęć posiadania wyrażająca się w postawie konsumpcyjnej.
7. Spłylenie sakralnego spojrzenia na życie poprzez egoistyczną wybiórczość prawd, zakazów i nakazów religijnych.
8. Toksyczne działanie zdobyczy cywilizacyjnych (Internet, telefonia komórkowa).
9. Niekontrolowany wpływ mediów, który prowadzi do zniewolenia i relatywizmu.
10. Znieczulica z jednoczesną degradacją wrażliwości sumienia.

W takich to czasach przychodzi do nas Duch Święty, który ma nam pomóc przeciwdziałać rozpadowi więzi międzyludzkich i poniżaniu godności człowieka. Kim zatem ma być dla nas Trzecia Osoba Boska? Odpowiedzi poszukajmy w Piśmie Świętym.

Mówiąc o Trzeciej Osobie Boskiej, najczęściej używamy tytułu „Duch Święty”. Duch (*ruah*) oznacza tchnienie, powiew. Można więc powiedzieć, że zesłanie Ducha Świętego jest dla nas „dotknięciem” Boga. Jakże ważna staje się ta świadomość, bowiem w czasach coraz większego zagubienia poczucie bezpieczeństwa wynikające z obecności Bożej dodaje otuchy. W tym

miejsu warto przytoczyć jedno z najbardziej znanych słów Jana Pawła II: „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi, tej ziemi”. Duch Święty to Ten, który odnawia, ukazuje nowe perspektywy, zapewnia sens naszemu istnieniu. To dzięki Niemu możemy być pewni swoich wyborów, tych codziennych, drobnych, jak i tych fundamentalnych, decydujących o jakości naszego życia. Jeśli nie wiemy, co uczynić, pytajmy Ducha Świętego: Co mam zrobić? Jaką podjąć decyzję? On podpowie, bowiem po to został nam dany.

Kiedy mówimy o Duchu Świętym, mamy też na myśli inny tytuł. Duch Święty jest także Pocieszycielem, a więc niosącym nadzieję, ukojenie, po prostu radość. W naszym życiu coraz mniej się uśmiechamy, o czym mówią nieubłagane statystyki. Wspomniane na początku zagrożenia społeczne dotyczą w dużej mierze nas samych, a przez to coraz bardziej martwią. Jakże często chcielibyśmy się wypłakać, powiedzieć o swoich bolączkach, kłopotach, porażkach czy obawach. W rzeczywistości okazuje się, że jesteśmy sami. Przeżywana dzisiaj pamiątka zesłania Pocieszyciela jest okazją do uświadomienia sobie po raz kolejny, że przed Duchem Świętym można się wyżalić, wypłakać i szukać pocieszenia. Mówmy zatem często: Pocieszycielu, zaradź mej nieporadności, pociesz, ukaż perspektywę, daj moc do cieszenia się niełatwym życiem. Po takiej modlitwie i oddaniu się Pocieszycielowi człowiek widzi wszystko w innym świetle!

Przed laty Jan Paweł II z naciskiem mówił do Polaków, że dużym „zagrożeniem jest klimat relatywizmu. Zagrożeniem jest rozchwianie zasad i prawd, na których buduje się godność i rozwój człowieka. Zagrożeniem jest sączenie opinii i poglądów, które temu rozchwianiu służą”. Zatem żyjemy w coraz większym zakłamaniu, które nie pozwala dostrzec wielu zagrożeń, choćby tych dziesięciu wymienionych na początku. Stąd też ważna staje się obecność Trzeciej Osoby Boskiej, którą nazywamy Duchem Prawdy. To On umożliwia stanięcie w prawdzie, nazwanie po imieniu wszelkiego fałszu w naszym życiu. Dzięki Niemu możliwe jest autentyczne rozliczenie się ze sobą. To Duch Prawdy udziela łaski wrażliwości na prawdę i kłamstwo. Dlatego też Jezus świadom zagrożeń płynących z pokus do relatywizmu człowieka powiedział do swoich uczniów i mówi także do nas dzisiaj: „Weźmijcie Ducha Świętego” (J 20). W odpowiedzi trzeba mówić: „Nie pozwól, Duchu Święty, zagubić się w półprawdach, w mirażach kłamstwa i nieautentyczności”.

Przeżywając uroczystość Zesłania Ducha Świętego, mając świadomość wielu zagrożeń czyhających na nas i na naszych najbliższych, módlmy się słowami Sekwencji:

Przybądź, Duchu Święty, ześlij z nieba wzięty światła Twego strumień (...).
W pracy Tyś ochłoda, w skwarze żywą wodą, w płaczu utulenie (...).
Bez Twojego tchnienia cóż jest wśród stworzenia? Jeno cierń i nędze (...).

Nagnij, co jest harde; rozgrzej serca twarde, prowadź zabłąkane (...).
Daj zasługę męstwa; daj wieniec zwycięstwa; daj szczęście bez miary (...).

Przyjdź, Duchu Święty, i pomóż rozwiązać wszystkie problemy, które niepokoją!

{youtube} [LVZwNPqG5ks](#) {/youtube}

{youtube} [4wfiUcRX0D4](#) {/youtube}

{youtube} [tIPqGWBV4QE](#) {/youtube}

{youtube} [aS-mXVZCOIU](#) {/youtube}

{youtube} [C_bPXgz7BRA](#) {/youtube}

{youtube} [y0HFzjrd_cl](#) {/youtube}

{youtube} [iHSu3fJzEHY](#) {/youtube}